

Wiadomości Polonijne

Prof. Przystawa - Hipostaza ze str. 17

Stanisława Gebethnera, nie istnieje prawną definicją tego terminu, do jakiej mogliby się odwołać drobiazgowi juryści, którzy by chcieli, w oparciu o jakąś formalną definicję, rozstrzygać czy wybory są, czy nie są „proporcjonalne”. Dzięki temu za „proporcjonalne” uznaje się w Polsce wszelkie wybory, w których o rozdziale mandatów nie decyduje większość oddanych głosów, ale jakieś wymyślne techniki przeliczania głosów na mandaty, znane pod różnymi nazwami, jak „dony”, „santlagi”, „drupy” etc. etc. Techniki te prowadzą do tego, że wynik wyborów prawie nigdy nie ma nic wspólnego z pojęciem proporcjonalności, jakie wynosimy ze szkoły elementarnej. Z tego powodu matematyk, dr Ciesielski z Krakowa, zaproponował, żeby taką ordynację nazywać „paradoksalną”, gdyż obserwując wyniki kolejnych wyborów, znajdujemy paradoks na paradoksie, gdzie mandaty przyznawane są ludziom, których poparła znikoma liczba wyborców, podczas gdy kandydaci popularni, cieszący się dużym poparciem, uzyskują figę z makiem.

Politolog brytyjski, prof. Michael Pinto-Duschinsky z Oxfordu, pisze, że *prawie wszyscy politolodzy przyjmują jedną, ograniczoną definicję proporcjonalności jako stosunku pomiędzy procentem głosów oddanych na daną partię polityczną a ilością uzyskanych przez nią mandatów*. Z tego powodu, dla oceny wyborów, wymyślono różne „miary proporcjonalności”, różne współczynniki, które pozwalają określić, czy dane wybory były, czy nie były proporcjonalne. Miarami tymi nie specjalnie przejmują się konstytucjoniści polscy, którzy najdalsze wyniki gotowi są uznać za „proporcjonalne”, jeśli tylko głosowanie odbywało się nie na konkretnych kandydatów, lecz na listy partyjne.

Ten sam Pinto-Duschinsky zwraca uwagę na jeszcze inną miarę proporcjonalności wyborów, którą politolodzy na ogół pomijają: *stosunek pomiędzy procentem głosów oddanych na partię, a okresem sprawowania przez tę partię władzy*. Jeśli bowiem wybory mają być „sprawiedliwe”, to chyba nie powinno być tak, że do władzy dochodzą jakieś małe partie, które mało kto popiera, a one tymczasem mają ogromny i decydujący wpływ na rządy?

I tak, podaje on następujące dane:

W Niemczech, w okresie 1949 – 1998, mała partia FDP uzyskiwała średnio 9,1% głosów poparcia. Pozwoliło to tej partii utrzymać się w koalicji rządowej przez 85,9% tego czasu i piastować 18,2 % stanowisk rządowych.

We Włoszech, w latach 1946 – 1994, Socjaldemokrati zdobywali średnio 4,5% głosów poparcia, ale w koalicji rządowej pozostawali przez 62,1% czasu.

W Izraelu, Narodowa Partia Religijna uzyskiwała 5,3% głosów poparcia, ale w rządzie pozostawała przez 73,9% czasu.

W Holandii, w tym samym okresie, partia KVP/CDA uzyskiwała 18,2% głosów, a rządziła przez 92,1% czasu.

Doskonale w tę statystykę wpisuje się partia Waldemara Pawlaka: **od roku 1989**

do dzisiaj, PSL zdobywało, średnio, 9,4% głosów poparcia. Tymczasem w kolejnych koalicjach rządowych ministrowie PSL zasiadali przez 13 lat, tj. prawie 70% tego czasu. Oczywiście, jeśli nie liczymy profesora Bartoszewskiego, który był ministrem spraw zagranicznych w rządzie AWS – UW, a teraz się okazuje, że on to czystej krwi peeselowiec! Być może w tych nielicznych rządach, w których w koalicji nie było PSL, zasiadali jeszcze inni ukryci peeselowcy, ale o tym na razie nie wiemy.

Po X Kongresie PSL toczą się przed kamerami telewizyjnymi i w studiach radiowych intelektualne debaty wytrawnych analityków i błyskotliwych komentatorów politycznych. Z uznaniem kiwają inteligentnymi głowami nad politycznym dowcipem Waldemara Pawlaka, jego obrotnością i sprytem. Widzą w nim przyszłego premiera, a może nawet i prezydenta RP. Czasem ktoś zepsuje atmosferę, przywołując rodowód tej partii i jej liderów, ale w dobrym towarzystwie nad zepsutym powietrzem nie wypada długo się zatrzymywać. Wraca więc z powrotem fachowość peeselowskich kadr, czym PSL przewyższa inne ugrupowania. W końcu żadna inna partia nie ma w Sejmie tylu posłów o tak długim stażu parlamentarnym! To są prawdziwi wyjadacze polityczni! Mówi się o PSL: jęczyczek u wagi.

Jaki tam jęczyczek: to po prostu hipostaza sprawiedliwości wyborczej!

P.S.Hipostaza: błąd logiczny, polegający na przypisywaniu realnego istnienia tzw. obiektom idealnym (jak dobro, postęp); uprzedmiotowienie pojęcia, abstrakcji (*W. Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*) □

Przystawa - Oświadczenie ze str. 19

gwarantujący podstawowe prawa obywatelskie i ograniczający możliwości nadużycia władzy.

Ruch Obywatelski na rzecz JOW, witając powstanie nowego Ruchu Polska XXI, deklaruje jednocześnie gotowość współpracy i współdziałania w tej najważniejszej sprawie, jaką jest zreformowanie prawa wyborczego do Sejmu i wprowadzenia w Polsce systemu, który tak dobrze sprawdził się w rozwiniętych demokracjach świata, takich jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Kanadzie i w wielu innych. Życzymy Ruchowi Polska XXI, jego liderom i uczestnikom powodzenia w ich wielkim obywatelskim przedsięwzięciu.

Oświadczenie można podpisać na stronie www.jow.pl □

Pogonowski ze str 17

tytułem: *You Cant't Be President: The Outrageous Barriers to Democracy In America* (Nie możesz być prezydentem: haniebne przeszkody dla demokracji w Ameryce), w której opisuje trudności, na jakie natrafiają ludzie starający się o urząd prezydenta USA.

Powyżej wymieniony artykuł MacArthura wykazuje, jak w czasach wojny prezydenci nadużywają swojego stanowiska kosztem praw obywateli. Czynił to na wielką skalę popularny w Polsce prezydent Woodrow Wilson, a obecnie czyni to prezydent George W. Bush, który w imię „wojny przeciwko terrorowi” łamie prawa obywateli i konstytucję amerykańską.

Wilson twierdził, że pierwsza wojna światowa była toczona w celu „permanentnego zakończenia wszystkich wojen” oraz w celu „zabezpieczenia raz na zawsze demokracji na świecie”. Według MacArthur'a, Wilson posługiwał się moralnym szantażem i brutalną siłą w walce z opozycją tak w stosunku do swoich planów wojennych, jak i swojej wizji powojennego pokoju. Wówczas obywatele USA byli wtrąceni do więzień za ośmieszanie Wilsona za pomocą satyry politycznej.

Mac Artur pisze, że prezydent George W. Bush, obejmując władzę, miał najbardziej egoistyczną wizję polityki zagranicznej i wojny ze wszystkich prezydentów, którzy urzędowali w Białym Domu. W ramach ideologii neokolonializmu wprowadzonej przez Napoleona, tak Wilson, jak i Bush, używali „propagandy wolnościowej”, dokonując ataku na wolności obywatelskie w USA.

Bush wprowadził akty prawne ograniczające „Bill of Rights”, czyli kartę praw i wolności amerykańskich w celu zagłuszenia protestów przeciwko napadom USA na Irak, jak też światowej „wojnie przeciwko terrorowi”, w której Bush ogłosił się „naczelnym wodzem”, zamiast pozostawić tę sprawę służbom policyjnym wyspecjalizowanym w łapaniu zbrodniarzy.

Argumentacja MacArthura wykazuje ograniczenia istniejące w kandydowaniu na głowę państwa demokratycznego oraz udowadnia, jak trudno jest zachować demokrację w USA, co przypomina trudności demokracji szlacheckiej w Polsce. □

**Twoja pomoc jest
potrzebna zaangażuj się
w działalność Polonii
Zostań członkiem
polskiej organizacji**

Mieczysław Haiman ze str. 19

and Museum”. Założył także (i kierował do śmierci) The Polish-American Historical Association (1942) oraz jej periodyk „Polish American Studies” (funkcjonują do dziś). Wielokrotnie był odznaczany – w Polsce i USA - m.in. Orderem „Polonia Resituta” (1932), Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury (1935), Złotym Orderem Legii Honorowej Związku Narodowego Polskiego w Ameryce (1936), odznaką Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce (1938).

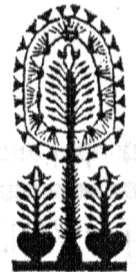
Mam nadzieję, że będziecie Państwo uczestniczyć w przypomnieniu tej zacnej patriotycznej sylwetki, w Polsce i USA. □

Kerosky - Visa Waiver ze str. 20

nie jest wymagane wcześniejsze doświadczenie) ograniczona jest do zaledwie 5 tysięcy pracowników rocznie w skali całego narodu. Amerykańscy pracodawcy mają prawo aplikować jedynie o 140 tysięcy zielonych kart dla swoich pracowników, którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych legalnie, a mimo to nadal rozdajemy 50 tysięcy zielonych kart w loterii tym, którzy nie mają absolutnie żadnych więzi z USA.

Być może, za sprawą nowego rządu będzie nadzieja na rozwiązanie choć części problemów wynikających z obecnego systemu amerykańskiego prawa imigracyjnego. Możliwe też, że Polacy wreszcie staną się beneficjentami programu zniesienia wiz, na co z całą pewnością zasługują. □

Polish Retirement Foundation SZAROTKA RESIDENCE



3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

O F E R U J E

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny
Tel. (323)-735-1381

American Quest Mortgage

We offer many innovative, flexible programs...

- ✓ pożyczki bez weryfikacji dochodów
- ✓ Cash out przefinansowania
- ✓ No points options
- ✓ Fast approval process

Zadzwoń do mnie z pytaniami chętnie służę rada
Krystian Ruchel (951) 283-1941
CA Dept. of Real Estate LIC # 01018993
Equal Housing Lender



ARIZONA

*niskie podatki niskie ceny
nowe domy już od \$130,000*

*Darmowe konsultacje
Darmowy serwis dla kupujących
Pomoc w uzyskaniu najlepszej pożyczki*

Stan Żarkowski - Realtor

623 512 7336 cell 623 298 2404 office 623 298 7774 fax

